

18795/63

INSTYTUT ŚLĄSKI W KATOWICACH.

Serja II.

Komunikat Nr. 16.

Józef Łepkowski na Śląsku w latach 1848-49.

Śląsk, żyjący przez szereg wieków odrębnem od innych części Polski życiem, zdawał się być nazawsze straconym dla polskości. Wojny polityczne i religijne, liczne zmiany władców, germanizacyjna działalność Piastów śląskich, a zwłaszcza ich żon, wielokrotne najazdy kolonistów niemieckich, przeróżne klęski w postaci zarazy morowej i głodu, prześladowania i ucisk ekonomiczny — wszystko to sprzysięgåło się na zgubę żywiołu polskiego na Śląsku. Daremnie jednak, bo żadne nieszczęścia nie zdołały zabić ducha polskiego w Ślązakach. Zniemczyły się wprawdzie wyższe stany, lecz sam lud pozostał w mowie i obyczajach polskim. Lud ten żył jednak w zaniedbaniu, nieświadomy swych wartości i drzemających w nim sił. To też trzeba było wiele wysiłku, aby podnieść go z upadku i rozbudzić w nim świadomość narodową. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy podjęli się tego zadania. Pod wpływem prądów wolnościowych z Zachodu rozpoczyna się w 19 w. wytężona praca nad odrodzeniem narodem Ślązaków. Ukazują się pierwsze gazety i książki polskie. Stalmach wydaje „Tygodnik Cieszyński”, Lompa pisze dziełka popularne dla ludu; ks. Ficek zapoczątkowuje ruch abstynencki, który ma podnieść jego braci z dotychczasowej nędzy i upodlenia; ks. Szafranek występuje wobec władz niemieckich w obronie wolności narodowej śląskich Polaków. Nawet Niemcy: biskup Bogedain i Karol Kosicki pracują nad podniesieniem kulturalnem Ślązaków.

Tej garstce ludzi spieszą na pomoc Polacy z innych dzielnic Polski. Jednym z pierwszych jest Józef Łepkowski, ur. w 1826 r. w Krakowie, wielki miłośnik zabytków i pamiątek narodowych, które opisał w licznych swoich pracach oraz późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁾). Nie chcąc pozostać bezczynnym wobec

¹⁾ Um. w Krakowie 27 lutego 1894.

wysiłków tego grona osób, zmagających się z licznymi trudnościami, przybywa on w r. 1848 na Śląsk, by tu przez krótki stosunkowo czas rozwinąć ożywioną działalność. Zamieszkawszy w Bytomiu stanął wraz z Lompą, Smółką, Kosickim i i. na czele ruchu narodowego. W tym właśnie czasie ks. Szafranek i Gorzała jako posłowie na sejm pruski domagają się przywrócenia języka polskiego w urzędach i szkolnictwie. Łepkowski jako redaktor „Dziennika górno-szląskiego” bierze żywy udział w tej walce o równouprawnienia polskiego języka, przypominając Ślązakom ich pochodzenie i zachęcając do upominania się o swe prawa.

„Dziennik górno-szląski” zaczął wychodzić w 1848 r. w Piekarach u Heneczka. Później przeniesiono go do Bytomia. Redaktorami jego byli: Mierowski, Łepkowski, później Lompa. Był to pierwszy dziennik o wyraźnie narodowym charakterze. Stał się on na pewien czas ośrodkiem, skupiającym ludzi, pracujących nad odrodzeniem Śląska.

Łepkowski nie poprzestając na działalności redaktorskiej tworzy wspólnie z Lompą, Smółką i Kosickim „Towarzystwo pracujących dla oświaty ludu górnośląskiego”. Towarzystwo to wytknęło sobie jako cel walkę o równouprawnienie narodowości polskiej oraz posługiwanie się w mowie i piśmie językiem polskim. Dla pielęgnowania języka ojczystego miało zakładać w miarę możliwości polskie czytelnice ludowe. Wkrótce też pojawia się kilka takich czytelni: w Bytomiu, Rybniku, Lublińcu, Mysłowicach i Woźnikach. Członkowie „Towarzystwa” mają obowiązek dbać o rozwój tych instytucji.

W czasie swego pobytu na Śląsku Łepkowski stara się zaznaczyć szczegółowo z życiem ludu śląskiego, z jego pieśnią, mową, obyczajami, wczuć się w jego bolączki i niedole. Poznaje też jego przeszłość historyczną i z podziwem stwierdza, że ta ziemia mimo tylu perypetyj dziejowych oparła się skutecznie germanizacji: „z tylu rządów żaden nie zdołał przez wieki zatrzeć słowiańskiej narodowości mieszkańców. Gdyby smugi po białej powierzchni przesunęły się wpływ czeski, austriacki i pruski, z każdego kilkadziesiąt wyrazów weszło do mowy ludu — po każdym została w powiatce pamiątka; ale grunt, ale słowiańska mowa ludu, jego obyczaj i uczucie pozostało niezmiennie — ubiór nawet i narodowe najdawniejszych czasów sięgające obrzędy żadnej nie uległy zmianie”.

Podkreśla też w swych artykułach religijność Ślązaków: „Gdzie się obrócisz, wszędy figury świętych ubrane w ziela, lub światłem błyszczące, co je ubogi lud na cześć Maryi lub św. Jana Nepomucena zapalił. Ubóstwo otacza wieńcem te świętych postaci, a nabożne polskie pieśni, rozlegają się echem po okolicy.”²⁾

Wielostronność działalności Łepkowskiego.

Wiele uwagi poświęca mowie Ślązaków, w której przechowało się wiele staropolskich wyrażań. W specjalnym artykule: „O mowie polskiej na Szląsku”³⁾ radzi zająć się nią badaczom-filologom. W artykule tym czytamy: „Znajdzie tam wyrazy co wychodziły z ust Reja i Kochanowskiego, znajdzie niejedno wyrażenie co logicznością swoją zawstydzi nasz sposób mianowania rzeczy — znajdzie niejedno miano tego rodzaju, iż początek jego może jeszcze z mitologii słowiańskiej wywodzićby należało”. Na poparcie swych wywodów przytacza Łepkowski cały szereg wyrazów, używanych na Śląsku.

Za jedno z największych niedomagań, trapiących ludność Śląska, uważa Łepkowski niski stan oświaty, a szczególnie brak dobrych nauczycieli języka polskiego. Czyni w swych artykułach gorzkie wyrzuty księżom i nauczycielom, że nie starają się o dostateczną znajomość języka ojczystego i kaleczą go niemiłosiernie. Im to w znacznej mierze przypisuje winę, że ludność Śląska żyje w ciemnocie, chociaż nie zbywa jej na chęci, ani zdolnościach do nauki. Ubolewając nad tragicznym losem Ślązaków, pisze: „lud ten nie ma nikogo, coby go słowem oświecał, bo ksiądz nie troszczy się o niego; nie ma nikogo, coby pismem w ojczystym języku rozkrzewiał oświatę, bo nauczyciel sam po polsku nawet czytać dobrze nie umie. W pośród więc Europy ucywilizowanej żyje lud liczny, który nie ma swych autorów ani książek!”

Nie poprzestając na krytyce, Łepkowski stara się wpłynąć na poprawę sytuacji, wskazując środki zaradcze. Obowiązkiem rządu jest postarać się o sumiennych i światłych nauczycieli, a wyznaczeniem nagród zachęcić autorów do pisania polskich książek. Potężną dźwignią może się stać prasa, przeto rząd i towarzystwa powinny

²⁾ Bibl. Warsz., r. 1849, t. 3, s. 302.

³⁾ Czas, r. 1848, rr. 5°.

ją popierać. Szczególnie ważną rolę mogą tu odegrać księża: „O kapłani! wasz obowiązek jest wielkim! przemawiać do ludu ojczystym jego językiem, utrzymywać nawet prawem konstytucyi zastrzeżoną narodowość, krzewić oświatę i nauki — ale nie postępować wbrew naturze i usposobieniu ludu”.⁴⁾ Sam pisze „Obraz dziejów Szląska dla ludu szląskiego”, wydany w Budyszynie 1849 r.

W wysokim stopniu interesuje go gospodarcze i społeczne położenie Ślązaków. Położenie to było wtedy beznadziejne. Rolnik i górnik zdani byli na łaskę i niełaskę urzędników i panów niemieckich, którzy ich wyzyskiwali bez skrępowań. Między pracującą warstwą Ślązaków a niemieckimi chlebodawcami nie było żadnej spójni. Niemcy, nie znając języka swych podwładnych, nie mieli dla nich najmniejszego zrozumienia i pogardzali nimi, ci zaś ze swej strony odpłacali im zato nienawiścią; „pan dóbr ma chłopą za bydło niegodne oświaty, a więc żaden węzeł miłości nie łączy go z ludem” — mówi Łepkowski w jednym ze swych artykułów. Jednocześnie wskazuje Łepkowski na konieczność przeprowadzenia pewnych reform, radząc dziedzicom, aby dobrowolnie oddali ludowi „choćby ½ procentu z swych dochodów”. Inaczej lud ten podniesie bunt i może dojść do rewolucji.

Propaganda sprawy śląskiej w innych dzielnicach Polski.

Pozatem Łepkowski rozwija propagandę sprawy śląskiej na terenie ogólnopolskim, pisząc artykuły do krakowskiego „Czasu”, „Przeglądu Poznańskiego”, „Gazety polskiej poznańskiej” i in. Stara się przedstawić w nich całokształt życia ludu śląskiego, bo wie, że dla reszty Polski Śląsk — to „terra incognita”, aczkolwiek „nie za morzem ale za Mysłowicami i Kętami” leży. Informuje przede wszystkim społeczeństwo polskie o obszarze Śląska, jego podziale administracyjnym, rzeźbie terenu, o liczbie i składzie społecznym oraz narodowościowym jego ludności, o prasie i książkach, ukazujących się na Śląsku, o jego czytelnich i organizacjach narodowych. Równocześnie apeluje do wszystkich Polaków, aby nie pozostawali biernymi wobec tych dążeń do odrodzenia Ślązaków. Zachęca do popierania czasopism śląskich, do kupowania książek, wychodzących na Śląsku. Wielką troską napełniała go sprawa czytelników śląskich.

⁴⁾ Gaz. pol. pozn. 1848, nr. 174.

Zwraca się specjalnie do mieszkańców Krakowa, aby nadsyłali książki polskie do ich zbiorów i zapisywali się na członków wymienionego „Towarzystwa pracujących dla oświaty ludu górnośląskiego w celu powiększenia funduszy tej placówki”.

Działalność Łepkowskiego nie uszła uwagi władz pruskich, które po kilkumiesięcznym pobycie kazały mu Śląsk opuścić. Przed wyjazdem ze Śląska Łepkowski wzywa Wielkopolan, żeby ci, jako sąsiedzi bezpośredni Ślązaków nie zapomnieli o swych rodakach, z którymi powinni utrzymywać stały kontakt za pośrednictwem prasy i wymienionego już „Towarzystwa”. Ich świętym obowiązkiem jest dołożenie wszelkich starań, aby sprawa odrodzenia Śląska posuwała się stale naprzód. „Niech tyle zadadzą sobie trudu — mówi o Poznanińczykach — dla wzbudzenia tu uczuć narodowych, ile ich Niemcy do zgermanizowania zażyli...” Deputowani poznańscy winni popierać w sejmie pruskim posłów śląskich. Łepkowski uważa, że tylko wytężoną pracą mogą Polacy wynagrodzić śląskiej ludności wiekowe zaniedbanie i dlatego nie wolno im się uchylać od spełnienia tego zadania: „...nie odsuwajmy bratniej ręki pomocy od Szląskich rodaków”.

Ze wszystkich pism Łepkowskiego bije gorące umiłowanie śląskiego ludu, troska o jego dobro, usilne pragnienie, aby wyrwać go z poniżenia i przyjść mu z pomocą. Te jego dążenia, połączone z wysiłkami rodowitych Ślązaków, dały poważne wyniki. Jeszcze w czasie swego pobytu na Śląsku Łepkowski mógł stwierdzić z radością: „Budzi się narodowość... w zapomnianych od nas ziemiach — gdzie panowało milczenie, tam w macierzystej mowie odzywa się życie. ...Zaiste! pocieszające to nowiny — lecz radość niewiele tym braciom naszym przyniesie pożytku. Nieść im pomoc, to nasza powinność — wspierajmy ich usiłowania, czytając ich czasopisma i zasilając datkami ich czytelnie i towarzystwa”.⁵⁾ Wezwania jego do rodaków z poza Śląska też nie pozostały bez echa. W Krakowie utworzyło się koło pań, które zobowiązały się zakupywać celem popierania śląskiego piśmiennictwa nowo wydane książki śląskie.

Zwrócenie uwagi Polaków na Śląsk — to główna zasługa Łepkowskiego. Ogół Polaków już dawno pogodził się z myślą, że Śląsk jest stracony dla polskości; sądził bowiem, iż tylowiekowa niewola

⁵⁾ „Czas“, 1849, nr. 100.

zabiła ducha polskiego w Ślązakach. Tymczasem Łepkowski swoimi wystąpieniami w prasie udowadniał systematycznie, że jest to błędna opinia i że Śląsk oparł się zwycięsko germanizacji. Przyczynił się Łepkowski w ten sposób do zainteresowania się Polaków sprawą Śląska, który odtąd będzie ważnym zagadnieniem w całokształcie polskich dążeń wolnościowych.

Poniżej podaję bibliografię prac Łepkowskiego o Śląsku:

Szląsk pruski. Dod. Liter. do „Czasu“, r. 1849, nr. 4.

O stanie obecnym Górnego Szląska. „Gaz. polska pozn.“, 1848, nr. 174.

Górny Szląsk. (Korresp.) — „Czas“, r. 1849, nr. 42.

Józef Lompa autor szląski. Korrespondencya z Szląska pruskiego. „Czas“, 1854, nr. 290.

Ruchy narodowe w pruskim Szląsku w ostatnich czasach. „Przegląd Pozn.“, t. 8, 1849.

O mowie polskiej na Szląsku. — „Czas“, r. 1849, nr. 58.

Czytelnie i pisma polskie w Szląsku austriackim. — „Czas“, 1849, nr. 73.

Ze Szląska pruskiego. — „Czas“, r. 1849, nr. 100.

Wiadomości o Szląsku. — „Bibl. Warszawska“, r. 1849, t. 3, s. 319. (Artykuł ten zawiera słownik polsko-niem. geogr. miejscowości śl.)

Obraz dziejów Szląska dla ludu szląskiego, Budyszyn, 1849.

Marta Pampuchówna.

Katowice, w czerwcu 1936.

SPROSTOWANIE REDAKCJI.

Komunikat Instytutu Śląskiego serji II. nr. 7 został omyłkowo przez redakcję podpisany nazwiskiem p. Alfreda Jesionowskiego. Stwierdzamy, że autorem jego nie jest p. Jesionowski, lecz inny autor, używający znaku „Gł.“

U w a g a: Zezwala się na dowolne korzystanie z komunikatów Instytutu Śląskiego dla celów prasowych.

Drukarnia „Dziedzictwa“ w Cieszynie.